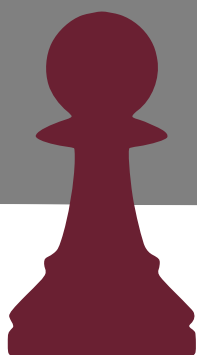


KOSTKA



MAGAZYN

NUMER 19



M.HEJMO

REDAKCJA

SPIIS TREŚCI

Kurator numeru – o. Tomasz Nogaj SJ

Opiekun Redakcji – Iga Szwajkosz

Korekta – Iwona Poręba

Redaktor Naczelny – Bartłomiej Więcek

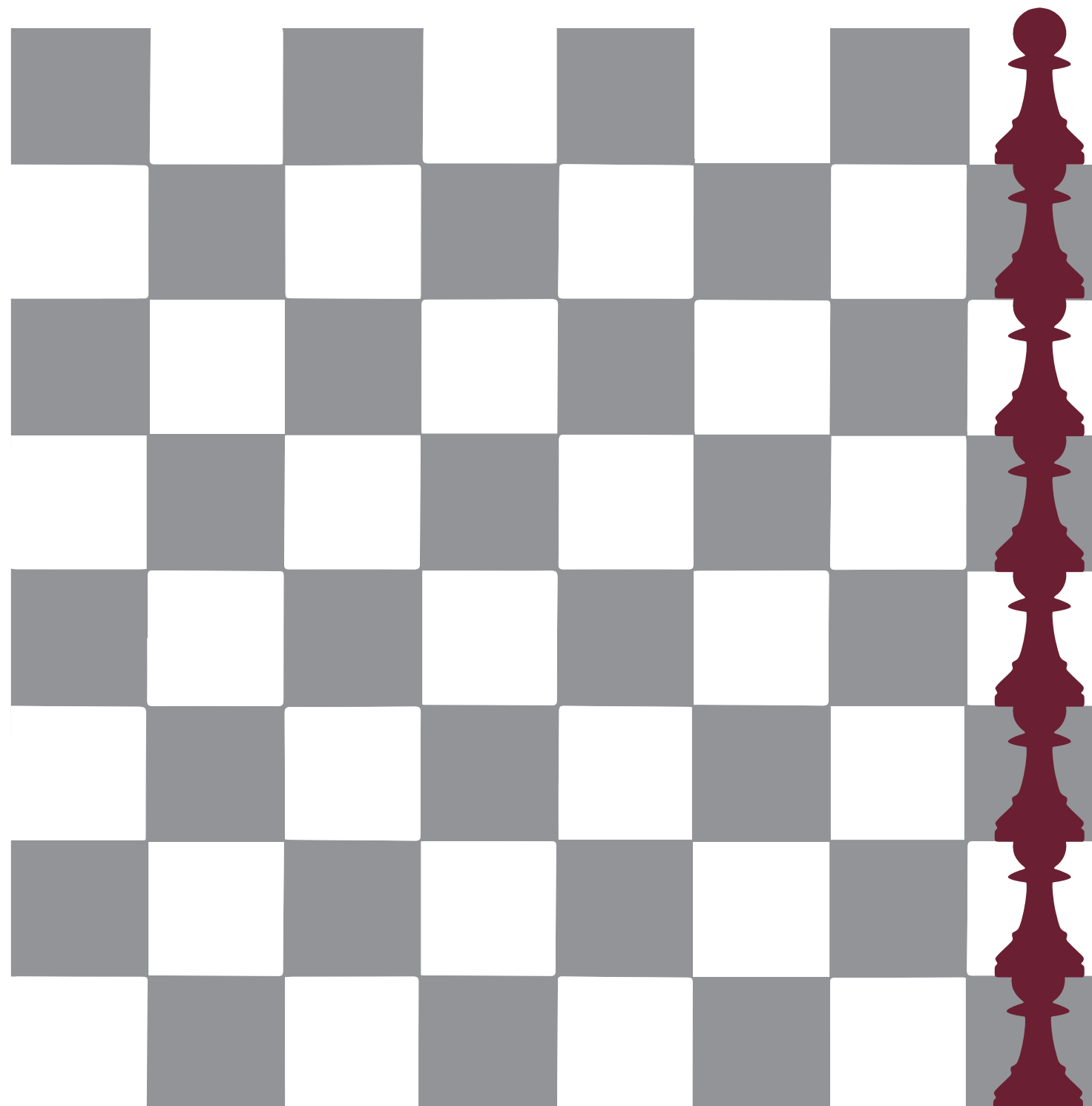
Ilustrator – Maria Hejmo

Skład – Maria Hejmo

Redaktorzy:

Tomasz Jarzab
Julia Łukaszewska
Zofia Nowak
Jakub Pilarski
Aleksandra Plekan
Maria Hejmo
Mateusz Francik
Mikołaj Wrona
Krystian Piwowar
Rozalia Głód
Konrad Byrski

Zdjęcia – A. Baran



LIGA SZACHOWA KOSTKI	4–5
ROZPRAWA W KOSTCE	6
DEBATY I WIZYTA W SĄDZIE	7
ZDERZACZ HADRONÓW	8
EA SPORTS	9
RADIO ZA KULISAMI	10
#OPERA	11
RECENZJE	12
THE BLACKOUT CLUB	13
KINOWE KOBIETY	14–15

LIGA SZACHOWA KOSTKI

Turniej szachowy w naszej szkole

W związku z dużym zainteresowaniem grą w szachy w styczniu rozpoczęliśmy ligę szachową Kostki. Zamyśl turnieju jest taki, aby raz w miesiącu rozegrane były zawody, w których każdy zawodnik będzie grał 8 partii. Oczywiście system rozgrywek jest szwajcarski, kontrolowany (oznacza to, iż zawodnicy wygrywający, grają z wygrywającymi, a przegrywający z przegrywającymi). Jest to bardzo sprawiedliwa rywalizacja, w której każdy ma szansę zmierzyć się z przeciwnikami na swoim poziomie umiejętności. Każdy uczestnik w danej partii ma 15 minut do dyspozycji.

Zasady

W każdym miesiącu rozgrywany jest turniej „od początku” (tzn. iż każdy rozpoczyna turniej od 0 punktów), jednak liczba punktów z wszystkich turniejów będzie sumowana do końcowej klasyfikacji. W pierwszym turnieju wystąpiło 28 zawodników i zawodniczek. Jest to duży sukces organizacyjny. Mamy nadzieję, iż do turnieju w lutym i przyszłych miesiącach dołączy jeszcze kilku uczniów. W czasie pomiędzy turniejami odbywają się zajęcia szachowe w poniedziałki w bibliotece w godzinach: 7.00- 8.00. Na zajęciach zawodnicy będą poznawać i zaliczać pewne elementy sztuki szachowej, aby każdy z nich podnosił swoje umiejętności. Serdecznie zapraszamy na Szachowy Magis oraz do Ligi szachowej Kostki!

Gratulacje

Gratulujemy wszystkim uczestnikom. Ogromne zasługi uznania Zespół Sportu i Aktywności kieruję w stronę naszych dziewcząt, które pomimo początków nauki w szachy, podjęły wyzwanie zmierzenia się z zawodnikami. Dziewczeta wykazały się ogromną odwagą. Wierzymy w Wasze możliwości szachowe, systematyczną naukę i życzymy wysokich wyników!
Następny turniej już 26 lutego (we wtorek).

Kalendarium wydarzeń sportowych

Luty – Turniej Piłkarzyków, Liga Szachowa Kostki
Marzec – Turniej siatkarski o Puchar Dyrektora Kostki, Liga Szachowa Kostki,
Kwiecień – Wielkanocny Turniej koszyków „Igrzyska Szkół Katolickich”, Liga szachowa Kostki
Maj – Turniej koszykówki z okazji Święta Konstytucji 3 Maja, Liga Szachowa Kostki
Czerwiec – Piłkarski Dzień dziecka w Kostce „Igrzyska Szkół Katolickich”, Liga szachowa Kostki

Zespół do Spraw Sportu i Rekreacji

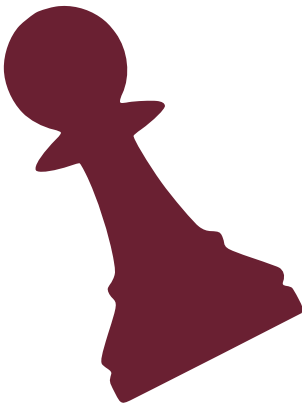
SZACHOWA LIGA KOSTKI - STYCZEŃ

LICEUM KOSTKA 2019-01-03/2019-01-03

Tempo gry: 15

Sędzia:

Wyniki - runda 8



Tytuł	Nazwisko Imię	R. FIDE	Ranking	Pkt.	Bch.	MBch.	Wins	Prog.
	Cichoń, Jakub	0	1800	8,0	38,50	28,50	8	36,0
	Socha, Wojciech	0	1200	6,0	37,00	26,00	6	27,0
	WÓJCIK, ADRIAN	0	1000	5,5	39,50	27,50	5	26,5
	KIERYS, JAKUB	0	1000	5,0	41,00	29,00	5	21,0
	Gosztyła, Jakub	0	1000	5,0	37,00	27,00	5	23,0
	MAHO, ELIOT	0	1000	5,0	30,50	23,00	5	23,0
	SYNOWSKI, PATRYK	0	1000	5,0	24,00	18,00	5	17,0
	JAKUBOWSKI, HUBERT	0	1000	4,5	38,00	28,00	4	22,5
	TULEJA, MACIEJ	0	1000	4,5	35,50	25,00	4	24,5
	KUBALSKI, JAKUB	0	1000	4,5	34,00	26,50	4	19,5
	SZPOR, PAWEŁ	0	1000	4,5	34,00	25,50	4	18,5
	Bobek, Sebastian	0	1000	4,5	29,00	22,50	3	17,0
	Smęder, Franciszek	0	1000	4,5	28,00	21,00	4	19,0
	Jakubek, Michał	0	1000	4,0	41,50	30,00	4	25,0
	Ogórek, Piotr	0	1000	4,0	36,00	26,50	2	20,5
	KWIATKOWSKI, MAKSYMILIAN	0	1000	4,0	34,00	24,00	3	17,0
	BEDNARCZYK, MACIEJ	0	1000	4,0	31,50	25,00	4	15,0
	Parahailo, Bohdan	0	1000	4,0	25,50	19,00	4	18,0
	Maksim, Liakhouski	0	1000	3,5	36,00	27,00	3	17,0
	Haluch, Karol	0	1000	3,5	32,00	25,00	3	20,0
	Lemański, Damian	0	1000	3,5	32,00	24,00	3	16,0
	JANIK, MICHAŁ	0	1000	3,0	33,00	25,50	3	15,0
	Klimczyk, Kamil	0	1000	2,5	23,50	17,50	2	6,5
	Sulima, Helena	0	1000	2,0	28,00	21,50	2	9,0
	Rybowicz, Klaudia	0	1000	2,0	26,00	19,50	2	5,0
	Chlipała, Karolina	0	1000	2,0	25,00	18,50	2	10,0
	HAJDUK, MATEUSZ	0	1000	2,0	24,50	18,00	2	8,0
	Mieszaniec, Julia	0	1000	1,5	21,50	15,50	1	7,5

iter Pro 2016 (v.6.05) © A.Curyło <http://www.chessarbiter.com/>

I: KOSTKA Publiczne Liceum Ogólnokształcące Jezuitów

ROZPRAWA W KOSTCE

Symulacja

9 stycznia br. odbyła się symulacja rozprawy sądowej prowadzona przez klasę 1C w ramach swojego profilu. Uczniowie przygotowali ją pod opieką pani Agnieszki Kubas-Chmielewskiej.

Projekt miał pokazać wychowankom, jak wygląda praca w sektorze prawnym oraz pomóc wejść w skórę sędziego bądź protokolanta. Czyn, o który został posądzony jeden z uczniów klasy 1C, mógłby rozpocząć dyskusję i to niejedną. Po tygodniowych przygotowaniach polegających na stworzeniu materiałów dowodowych czy napisaniu swoich przemówień, rozpoczęła się rozprawa. Strony nie miały uzgodnionego biegu wydarzeń, a niektóre dowody całkowicie zmieniały pogląd na to, po czyjej stronie jest wina. Po dwóch lekcjach słuchania zeznań i odpowiadania na pytania 1C poznała wyrok sądu, który był ostateczny, ale wywołał trochę zamieszania. Po całej rozprawie pani Agnieszka Kubas-Chmielewska odniosła się do pracy każdego z uczniów i oceniła, jak spełnił się w swojej roli. Na szczęście uczniowie będą mogli porównać to jak sobie poradzili z prawdziwą rozprawą, dzięki wycieczce do Sądu Rejonowego dla Krakowa.

Bartłomiej Więcek kl. 1C



DEBATY

Wykład

W styczniu br. miał miejsce w naszej szkole wykład na temat debat oksfordzkich. Wykład prowadzony był przez przedstawicielkę „Krakowskiego Stowarzyszenia Mówców”, która w bardzo przystępny i zrozumiały sposób przedstawiła nam działanie, kolejność i poprawność debaty oksfordzkiej.

Deбата

Podczas tego spotkania zorganizowano również debatę, w której udział wzięli uczestnicy wykładu. Mieli oni za zadanie obronić swoich tez, które dotyczyły usunięcia z matury obowiązkowej części matematycznej. Jedna strona oczywiście była „za”, druga strona zajęła oczywiście stanowisko przeciwnie. Głosem publiczności wygrała drużyna opowiadająca się za zniesieniem matury z matematyki, choć bądźmy szczerzy, skoro na sali znajdowali się sami humaniści - to kto z nich nie poparłby takiej decyzji. Głos ostateczny w tej sprawie zabrała prowadząca, której zdaniem obydwie drużyny poradziły sobie bardzo dobrze. Po czym zostały przedstawione zarówno plusy jak i minusy wypowiedzi każdego z uczestników. Myślę, iż wszyscy obecni tamtego wydarzenia się ze mną zgodzą, że było to bardzo przyjemne i udane przedsięwzięcie.

Mikołaj Wrona kl. 1C



Krystian Piwowar kl. 1C

WIZYTA W SĄDZIE

1 lutego br. w ramach zajęć edukacyjnych klasa 1C i część klasy 2C odwiedziły Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze w Krakowie. Razem z p. Agnieszką Kubas-Chmielewską najpierw tramwajem pojechaliśmy na rondo Mogiłskie, skąd później pieszo udaliśmy się do sądu.

Rozprawa

Na miejscu uczniowie zostali przywitani przez sędziów wydziału rodzinnego i nieletnich. Po tym sędzia, Tomasz Bac zaprowadził obie klasy do sali sądowej, w której odbywały się zajęcia. Podczas półgodzinnej prezentacji sędziowie wyjaśnili działanie sądów w Polsce oraz ich strukturę. Po zakończonej prezentacji Kostkowicze zadawali pytania sędziom, na które głównie odpowiadał sędzia, Aleksander Przysiężniak oraz pani sędzia Karolina Sosińska. Gdy uczniowie nie mieli już pytań, rozpoczęła się symulacja rozprawy sądowej, której przewodziła pani sędzia, Karolina Sosińska. Rozprawa dotyczyła przyznania alimentów dla dzieci. Podczas krótkiej rozprawy padło wiele dobrych argumentów, po czym pani sędzia wydała wyrok, w który ojciec był zobowiązany do wypłacania comiesięcznych alimentów - 1000 złotych na każde dziecko. Po zakończonej rozprawie uczniowie razem z p. Agnieszką Kubas-Chmielewską pożegnali sędziów i pojechali z powrotem do szkoły. Podczas wizyty w sądzie wiele się nauczyliśmy na temat przebiegu rozprawy sądowej oraz funkcjonowania sądów w Polsce.

WYŁĄCZONO WIELKI ZDERZACZ HADRONÓW!

Największa maszyna świata

Wielki zderzacz hadronów to obecnie największa maszyna na świecie i największy akcelerator cząstek znajdujący się w Europejskim Ośrodku Badań Jądrowych – CERN (dla wyjaśnienia: akcelerator cząstek to urządzenie mające na celu przyspieszanie ruchu cząstek elementarnych lub jonów do prędkości bliskiej prędkości światła w próżni). Angielska nazwa tej maszyny to Large Hadron Collider – LHC. Urządzenie to jest tak duże, że znajduje się na terenie dwóch krajów – Francji i Szwajcarii. Skonstruowanie Wielkiego Zderzacza Hadronów miało na celu dokładne zbadanie cząstek elementarnych, a w szczególności obalenie lub potwierdzenie istnienia bozonu Higgsa. Ostatecznie potwierdzono realność tej cząstki w 2012 roku. LHC ma formę tunelu, w którym zderzają się hadrony.

Potężny akcelerator

Postanowiono jednak wyłączyć ogromny akcelerator cząstek na dwa lata ze względu na wcześniej ustalone wprowadzenie ulepszeń maszyny, mające na celu możliwość zwiększenia ilości zderzeń, a co za tym idzie zwiększenia efektywności badań fizyków.

Rozbudowa

Rozbudowa dwudziestosiedmiokilometrowego tunelu będzie wymagała ogromu wydatków oraz włożonej pracy, jednak miejmy nadzieję, że się opłaci i obserwacje fizyków zaprowadzą ich do odkrycia największych sekretów mikroświata!

Konrad Byrski kl. 3 E

EA SPORTS

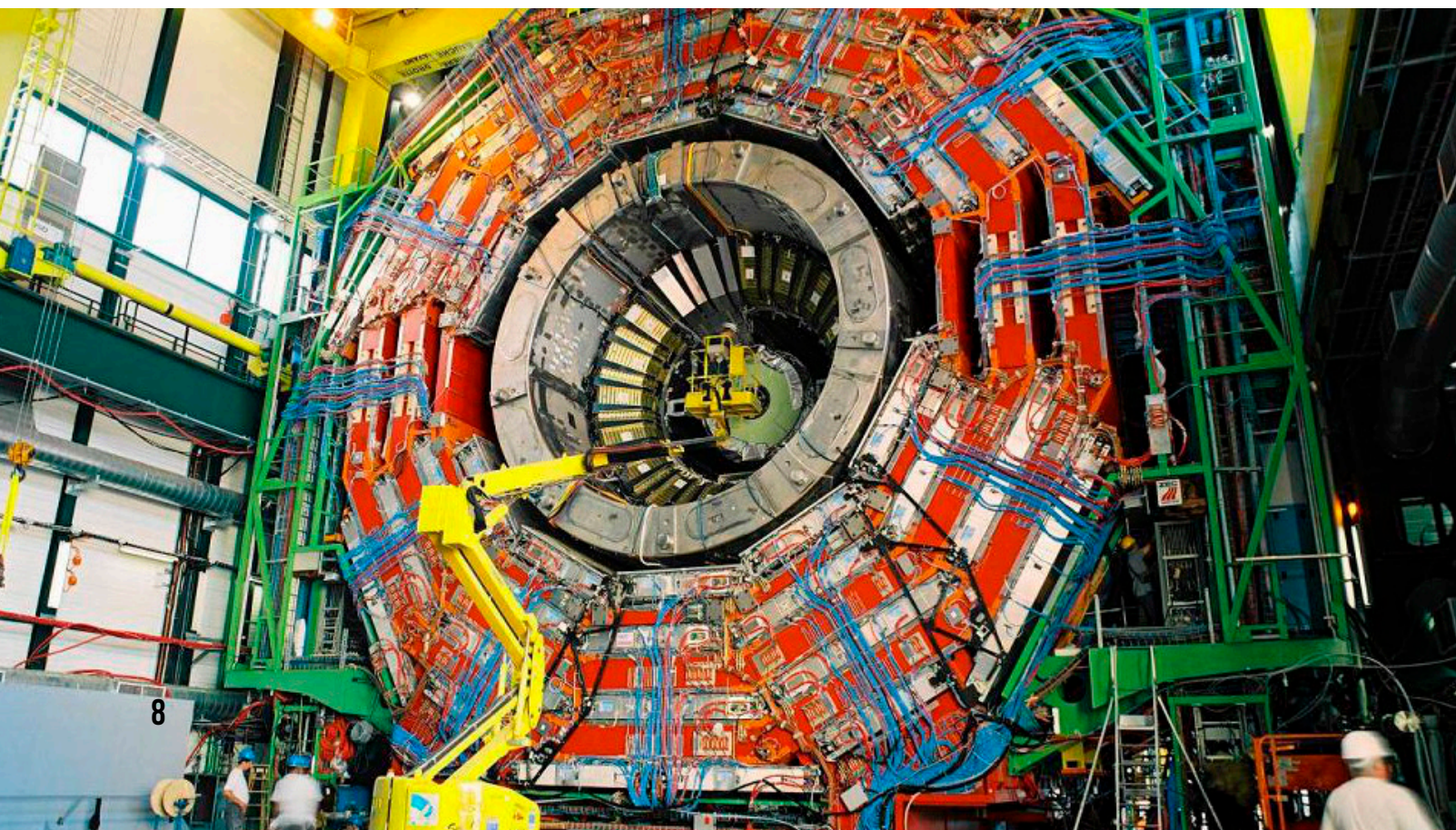
Czy EA Sports przestanie starać się wyzyskiwać graczy?

To pytanie zadaje sobie każdy gracz, który kiedykolwiek grał w gry tego giganta. Od dłuższego czasu EA Sports jest nastawione jedynie na zyski. Mam tu na myśli dwukrotnie z rzędu wygrane zawody na najgorszą firmę w latach 2011 i 2012. Rok 2017 był bardzo nieudany dla tego wielkiego producenta gier. FIFA 2018 otrzymała nagrodę za zajęcie pierwszego miejsca w plebiscycie najgorszych gier, natomiast drugie miejsce godnie zajął Star Wars Battlefront II. FIFA 2018 wygrała z wielu powodów, między innymi przez źle zorganizowane mikropłatności i brak rozwoju serwerów, z powodu których gracze często byli wyrzucani z gry zyskując na koncie porażkę. Natomiast Battlefront II stał się ikoną chciwości developerów. Mało kto nie słyszał o głośnym proteście graczy przeciwko wyzyskowi konsumentów. Był to kubeł zimnej wody wylanej na głowę EA Sports. Po tym incydencie zdecydowanie złagodzili politykę kupna zawartości dodatkowej. Kolejną porażką była „Mass Effect Andromeda”. Po szeroko zakrojonej akcji marketingowej ludzie oczekiwali niesamowitej gry z piękną grafiką i wielkim otwartym światem.

Premiera

W dniu premiery w Andromedę ciężko było grać z wielu powodów, między innymi z powodu wielce niesatysfakcjonującej animacji twarzy postaci, która stała się obiektem żartów, oraz niedopracowanej mechaniki gry. Z tych powodów developerzy zaczęli ciąć koszty. Zakończony został „Program rozdawania darmowych tytułów” na platformie origin. Pod znakiem zapytania stanęły takie serie jak „The Sims” czy „Mass Effect”. Wiele członków zespołów odpowiedzialnych za Simsy i Mass Effect’a odeszło lub zostało przeniesionych do tworzenia gier mobilnych, w których szukają zarobku. Została również zapowiedziana możliwa utrata corocznego wydawania tytułów jak NBA oraz FIFA. Jednak EA nie straciło tak wiele jak się mówi, a przez te lata odniosło nawet spory wzrost finansowy. Miejmy nadzieję że ten gigant nie będzie głuchy na prośby swoich klientów i przestanie starać się zarobić jak najwięcej kosztem grywalności swoich produktów.

Maciej de Junosza Załuski kl. 2 A



RADIO ZA KULISAMI: TA DRUGA STRONA

Radio

„Good morning Wietnam!” – wykrzyknięte bladym świtem z uśmiechem i niewyobrażalnym wprost optymizmem. Właśnie to słyszeli codziennie amerykańscy żołnierze podczas wojny w Wietnamie. Radio towarzyszy ludzkości od stosunkowo nie dawna, lecz od czasów Marconiego zdążyło zdominować całkowicie wiele sfer naszego życia. Dla wielu stało się nieodłącznym towarzyszem każdego poranka, drogi do szkoły, pracy lub po prostu sposobem na spędzanie czasu. A to, jak radio brzmi, wiemy wszyscy – zawsze słysząc głębokimi męskimi lub aksamitnymi kobiecymi głosami, który zdaje się nigdy nie tracić optymizmu, „dużo dobrej muzyki” oraz oczywiście reklamy, lecz nie wszyscy wiemy, jak to wygląda od tej drugiej strony. Zajrzyjmy więc za niewidzialną kurtynę z kabli i fal elektromagnetycznych prosto do studia radiowego.

Jak wygląda studio?

Każde radio musi mieć oczywiście studio, w którym pracuje o wiele więcej osób, niż słyszymy. Musi to być miejsce specjalnie przygotowane. Oprócz niezbędnego sprzętu (komputery, mikrofony, dyktafony i coś do zwilżenia gardła) studio radiowe powinno być również odpowiednio wyciszzone. Ciekawy jest również układ pomieszczeń. Na pierwszy rzut oka przypomina zaawansowaną technicznie salę przesłuchań. Za drzwiami do realizatorki znajduje się przedsionek serca radia. Ludzie, którzy tam pracują, reprezentują wszystkie możliwe zawody związane z radiem. Często można tam spotkać redaktora naczelnego, częściej jednak któregoś z twórców audycji czekających na swój czas antenowy lub gawędzących z technikami (realizatorzy). Tych ostatnich choć w radiu nigdy nie słyszałem, ale zawsze ich widać przy konsolach. Realizatorka to ich rewir, ich królestwo, która może wyglądać różnorako. Zawsze znajduję się stanowiska dla techników z monitorami, komputerami, konsolami, mikserami etc. oraz z mikrofonami, lecz służącymi do utrzymywania kontaktu z zasadniczym studiem, które znajdują się za kolejnymi wyciszonymi drzwiami. Oprócz mikrofonów i słuchawek kontakt pomiędzy redaktorami a realizatorami utrzymywany jest również na migi – przez szybę. Uff mam nadzieję, że opisałem to w miarę dokładnie. Wnętrze studia to też ciekawa sprawa. Oczywiście jest profesjonalnie wyciszzone.

Wyłożone miękką gąbką. Okno, o ile jest, powinno być zastonięte jakąś kotarą. Przy nim znajduje się stół zastawiony wszystkim tym, co może się przydać podczas audycji: jest dość dziwnie wyglądająca mieszanina kabli, komputerów, wody zeszytów i długopisów, no i oczywiście mikrofony – co najmniej dwa. Tak to wszystko wygląda przy zwiedzaniu. Szczerze powiedziawszy jest to ta nudniejsza część.

Audycja

Naprawdę ciekawe rzeczy zaczynają się, gdy przyjrzymy życiu radiowemu. Redaktor w studiu prowadząc audycję solo lub z gościem, zawsze ma na głowie słuchawki. Słyszysz w nich swój głos po przejściu przez całą aparaturę. Nie tylko muzyka, ale także inne głosy docierają do jego uszu. To ostatnie jest całkowicie normalne podczas piosenek lub po prostu, gdy nadarzy się okazja albo konieczność porozumiewa się z technikiem realizującym audycję. Dopytuje się on o różne sprawy, żartuje lub słucha rozmów prowadzonych w pokoju obok. Istną ceremonią staje się po jakimś czasie rozpoczęcie audycji. Gdy wszyscy już są na miejscach, następuje chwila ciszy, jak przed burzą. Nagle w słuchawkach rozlega się głos mówiący „15 sekund”. Po czym puszczony przez realizatora „dźwięki” oficjalnie rozpoczyna audycję. Redaktor w studiu jednak wciąż milczy – czeka na kolejny sygnał od realizatora. Tym razem przekazywany niewerbalnie gest „ognia” zza szyby oznacza tyle, co skinienie hetmańskiej buławy – „naprzód!”.

Ten przykład dobrze pokazuje zależności łączące ludzi pracujących w radiu. Tam wszystko musi działać na medal, aby powstała audycja, której słuchamy codziennie rano, w samochodzie lub pracy, albo będąc na wojnie. Radiowcy, których ja poznałem to również bardzo ciekawi ludzie. Naprawdę są pełni optymizmu i radości – tacy artyści, którzy mogą codziennie się rozwijać. A na opisanie choćby części ciekawych anegdot i przygód, które z nimi przeżyłem lub, o których słyszałem, trzeba by napisać książkę. Mam nadzieję, że teraz radio nie jest już dla was taką tajemnicą, jak dotychczas. Był to tylko kolejny dowód na to, że świat jest o wiele ciekawszy za kulisami. Wystarczy tylko za nie zajrzeć.

Jakub Pilarski kl. 2 C

#OPERA

Warsztaty

Niedawno przeglądając portale społecznościowe, zauważyłam reklamę Opery Krakowskiej, a dokładniej spotkań edukujących dla młodzieży. Z zainteresowaniem odwiedziłam ich stronę internetową. Okazało się, że jest to seria spotkań zaczynających się warsztatami, a kończących się możliwością oglądania sztuki granej w ten sam dzień.

Operetka

Wybrałam warsztaty związane z operetką: „Zemsta nietoperza”. Swoją wiedzę dzieliła się z nami baletnica, która w przeszłości tańczyła dla Opery Krakowskiej – Katarzyna Sanocka oraz dwóch panów pracujących na scenie w dziale technicznym.

Opera od kuchni

Na początku odbyło się krótkie wprowadzenie do fabuły operetki, a później zostaliśmy zaproszeni na scenę. Mieliśmy możliwość zobaczenia innej perspektywy niż zazwyczaj, kiedy siedzi się na widowni jako obserwator. To było zdecydowanie ciekawsze. Każdemu rzuciły się w oczy dziwne znaczki na deskach opery. Technicy wytłumaczyli nam, że te małe kolorowe linie pomagają im zmieniać ułożenie przesuwanych rekwizytów między aktami. Wprowadzili nas też w tajniki nowoczesnej technologii, która pomaga im w codziennym życiu. Dowiedzieliśmy się przy tym jak czasem najmniejsza czynność wymaga współpracy wielu osób. Całe spotkanie przeprowadzone było w kameralnej atmosferze i zdecydowanie polecam wziąć w nim udział.

Sama operetka to dowcipna, salonowa intryga w trzech aktach. Jej kompozytorem jest Johann Strauss. Jest to jego najbardziej znane dzieło, którego akcja rozgrywa się w kurtynie niedaleko Wiednia.

Aleksandra Plekan kl.1 B

RECENZJE

SPLIT (2016)

Film opowiada historię Kevina (James McAvoy), cierpiącego na rozszczepienie jaźni. Mężczyzna posiada dwadzieścia trzy różne osobowości, z którymi bezproblemowo dzieli ciało z pomocą dr Fletcher (Betty Buckley). Problem pojawia się w momencie, w którym zaczyna powstawać dwudziesty czwarty charakter. Zyskując przydomek „Bestia”, namawia on kilka innych osobowości do współpracy i w wyniku intrygi porywa trzy młode dziewczyny.

Film został wyreżyserowany przez M. Nighta Shyamalana w oparciu o własny scenariusz i przy współpracy Japonii i USA. Jest to dosyć ciężki thriller, który nie przyjemnie oglądać się w samotności. Jednak sam film daje dużo do myślenia, więc gorąco go polecam!



CENTURION (2010)

Film opowiada historię Quintusa Díasa (Michael Fassbender), który jako jedyny ocalał z ataku Piktów na rzymski garnizon. Dołącza on do IX Legionu, który maszeruje na północ, aby zniszczyć rdzenne plemiona tych ziem. Wszystko jednak komplikuje się, kiedy oddział zostaje zniemack zaatakowany. Stało się tak przez zdradę Etain (Olga Kurylenko) – Szkotki współpracującej z Rzymianami. Quintus z kilkorgiem ocalałych żołnierzy próbuje odbić swojego generała. Nie udaje im się to, wskutek czego wódz plemienia nakazuje Etain przyniesienie mu ich głów. Ocaleli legionieści uciekają, chcąc ratować swoje życia.

Film został wyreżyserowany przez Neila Marshalla w oparciu o autorski scenariusz, we współpracy z brytyjską wytwórnią. Jest to świetny film do obejrzenia w zimowe, niedzielne popołudnie. Opowiada o zaufaniu i woli przetrwania. Szczzerze polecam.

Paulina Grabowska kl. 3 B

THE BLACKOUT CLUB

Okryj tajemnicę

Bella jest zwykłą nastolatką, która co rano budzi się ze śladami lunatykowania. Kiedy pewnej nocy planuje przekazać dowody na istnienie czegoś co powoduje te halucynacje, zostaje porwana. Ty i twoi przyjaciele musicie odkryć, jakie tajemnice skrywa to miasto...

...Czyli standard jeśli chodzi o tematykę zjawisk nadprzyrodzonych. Coś kogoś porywa a koledzy tej osoby próbują odkryć, co się dzieje. Dorośli zbywają ich i uznają to wszystko za nieszkodliwą zabawę. Fabułą bardzo przypomina serial „Stranger Things”. Grę twórcy klasyfikują jako horror, jednak za straszne można uznać tylko kilkanaście minut prologu. Co jest ciekawe, do rozgrywki w każdym momencie może dołączyć do 3 osób, i w czwórkę możecie przemierzać świat miasteczka bez zasięgu telefonii komórkowej (taki kolejny klasyczny element horroru). Celem gry jest zebranie dowodów na to, że kilkudniowe amnezje (i niezauważanie amnezji), wstawanie w dziwnych miejscach typu środek torów kolejowych czy las to prawda.

Premiera

Gra pomimo bycia we wczesnym dostępie zapowiada się dość obiecująco. Stosunkowo mało błędów jak na ten etap rozwoju, ma również ładną oprawę audiowizualną. Premiera gry Question Games Studio, którego założycielami są twórcy BioShock ma odbyć się w drugim lub trzecim kwartale tego roku.

Mateusz Francik kl. 3 G



KINOWE KOBIETY: BOHATERKI CZY STATYSTYKI?

Nie trzeba być znawcą kinematografii, by dojść do wniosku, że na ekranach kinowych królują mężczyźni. To oni są odkrywcami, zdobywcami, herosami, wynalazcami. Odkrywają nowe galaktyki, ratują świat, zdobywają serca swoich wybranek, a my, widzowie uwielbiamy oglądać ich wyczyny. A co z drugą połową populacji? Czy kobiety zawsze stoją w męskim cieniu? Nie – chciałoby się powiedzieć – w końcu znamy i podziwiamy tyle znakomitych aktorek w ich popisowych rolach. Lecz gdy przyjrzymy się filmom nieco bliżej możemy odkryć parę nieoczywistych na pierwszy rzut oka faktów.

W 1985 roku, w komiksie Alison Bechdel „Dykes to Watch Out For”, pojawił się krótki test przedstawiony w żartobliwej formie. Obecnie nazwany jest testem Bechdel-Wallace, od nazwisk rysowniczkii jej przyjaciółki, twórczyni koncepcji, a określać ma aktywność kobiet w tekstach kultury. Składa się jedynie z trzech warunków. W dziele:

- pojawiają się co najmniej dwie postaci kobiece, posiadające imię,
- prowadzą ze sobą rozmowę,
- ich konwersacja nie dotyczy mężczyzn.

Jednak zaledwie połowa filmów spełnia te wymagania. Oczywiście nie możemy żądać, by historie osadzone na przykład w więzieniu, na wojnie czy w innej lokacji wykluczającej aktywny udział bohaterek, zdawały test Bechdel, ale taka sytuacja dotyczy zaledwie 10% dzieł. Aż 25% produkcji spełnia pierwsze wymaganie, nie pozwala jednak kobietom rozmawiać ze sobą. Panie stanowią jedynie 30% przedstawionych widzowi postaci, a nie mają nawet szansy na komunikację między sobą.

Co więcej, według scenarzystów, bycie kobietą jest często cechą definiującą postać. Na ekranie ma ładnie wyglądać, nadawać męskim bohaterom jakiś cel lub być małym zróżnicowaniem w gronie panów. Tylko 30% bohaterek jest przedstawionych w kontekście pracy, wiemy czym się zajmują poza życiem osobistym, w sytuacji gdy wśród bohaterów jest to 62% – ponad dwukrotnie więcej. Za to w kontekście seksualnym, mówimy tu o scenach flirtu, zbliżeń lub w negliżu, kobiety ukazywane są w 28% filmów, podczas gdy mężczyźni tylko w 8%.

Wraz z postępem społecznym kinematografia przychodzi zmiany. W ostatnich latach oglądać mogliśmy chociażby „Wonder Woman” – hit przynoszący studiu DC setki milionów dolarów, przebijając tym samym ich, z założenia mający przynosić największe korzyści finansowe, przebój „Justice League”, skupiający w jednym miejscu tak kultowe postaci jak Batman czy Superman. Charakterne, odważne bohaterki coraz częściej przedstawione są masowemu odbiorcy. Wciąż jednak zbilansowaną reprezentację płci posiada jedynie 11% filmów. Pozostaje nam wierzyć, że po sukcesach oglądalności ówczesnych i przyszłych filmowych heroin producentci i scenarzyści pójdą naprzód i za parę lat męski główny bohater nie będzie dla nas rzeczą tak oczywistą.

Julia Łukaszewska kl. 2 A



ilustracja – Maria Hejmo kl. 3 G

